

Opozycja w Syrii chce uznania Assada za terrorystę

12 stycznia 2015

„Rebelianci” walczący przeciwko legalnej władzy Baszara el-Assada w Syrii nie radzą sobie z zadaniem powierzonym im przez USA i Izrael za pomocą środków militarnych. Spróbowali więc sięgnąć po środki polityczne, mające ułatwić im zadanie. Syryjska Koalicja Narodowa stanowiąca obecnie największy sojusz sił opozycyjnych zwróciła się do Unii Europejskiej, by ta umieściła prezydenta Assada i jego aparat państwowy, nazywany przez opozycję „reżimem”, na liście organizacji terrorystycznych.

„Zwróciliśmy się do uczestników szczytu Unii Europejskiej przewidzianego na 12 lutego o przeanalizowanie wyzwań walki z terroryzmem na kontynencie i umieszczenie na liście organizacji terrorystycznych reżimu Asada” – ogłosiła w swoim komunikacie Koalicja. Koalicja jednocześnie przyjęła z zadowoleniem międzynarodowe porozumienie uznające Państwo Islamskie (ISIL) za „organizację dżihadystyczną”. Wyrażając w ten sposób niechęć do swoich niedawnych sojuszników.

SKN oskarżyła także władze w Damaszku o stosowanie terroru wobec własnych obywateli. Według koalicji świadczy o tym rekrutowanie najemników z „elementów ekstremistycznych”. Odziały te mają być szkolone w tajnych bazach umiejscowionych w okolicy miast Al-Jaribija i Ajn al-Sahib. Oskarżenia tego typu brzmią jednak nieco dziwnie, gdy rzuca je armia, której znaczącą część stanowią właśnie najemnicy niemający z tym krajem nic wspólnego, natomiast walczący przeciwko armii narodowej Syryjczyków.

Sponsorowany z zagranicy konflikt w Syrii pochłonął do tej pory (wojna wybuchła w połowie marca 2011 roku) około 200 tys. istnień ludzkich i zmusił do ucieczki z kraju ponad 3 miliony

Syryjczyków.

Na podstawie: PAP

Źródło: [Autonom](#)